Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 2 Łowicz, dnia 12 stycznia 1936 r. Rok V.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, Dom Ludowy II-e piętro telefon № 15,—czynna od godz. 17 do 20, a we wtork i piątki od 9 do 14 i od 17 do 20. Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 17 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Stan szkolnictwa rolniczego w Polsce.

Wiemy, że jesteśmy krajem rolniczym, a ludność wiejska stanowi przeszło 70% mieszkańców Polski. Powinniśmy przeto zdawać sobie sprawę z tego, że postęp i rozwój gospodarczy Rzplitej uzależniony jest od rozwoju wsi i jej poziomu kulturalnego. W tym stanie rzeczy na szczególną uwagę zasługuje szkolnictwo rolnicze. Trzeba bowiem pamiętać, że szkoły rolnicze są ogniskami, skąd promieniuje postęp w rolnictwie. Stamtąd wychodzą jednostki, które poznały, jak należy gospodarować rozumnie, by podnieść wydajność warsztatu rolnego. Wiedzę rolniczą nietylko oczywiście poznaje się w szkole rolniczej. Przysposobienie rolnicze, odczyty i t. p. są również terenem, gdzie kształcić się można na wzorowego gospodarza. Zajmiemy się jednak tylko szkołami rolniczemi. Stwierdzić tu musimy, że w dziedzinie szkolnictwa rolniczego sytuacja przedstawia się nader niekorzystnie. Dane statystyczne wskazują, że liczba szkół rolniczych w stosunku do potrzeb nie jest wystarczająca.

Tak więc według Gł. Urzędu Statystycznego w r. 1933/34 było w Polsce 141 szkół rolniczych. W liczbie tej znajdują się również szkoły hodowlane—4, ogrodnicze—5, mleczarskie — 2, leśne — 5. Pobierało naukę w tych szkołach ogółem 4.509 uczniów, w tem 2.904 chłopców oraz 1.605 dziewcząt. Poza ludowemi szkołami rolniczemi posiadamy jeszcze wydziały rolnicze przy różnych szkołach zawodowych. Wydziałów takich było w roku 1933/34 ogółem 31, z czego na rolnictwo i hodowlę przypada—14, leśnictwo—3, ogrodnictwo—14. Pobierało na wydziałach naukę 1.780 uczniów, w tem 1.459 dziewcząt oraz 321 chłopców. Liczby te aż nadto wymownie świadczą, jak niepomyślny jest stan oświaty rolniczej. Widzieliśmy wyżej, że mamy zaledwie 172 ludowych szkół rolniczych i wydziałów, liczących 6.289 uczniów. Wprawdzie cyfry te odnoszą się do okresu z przed dwóch lat, późniejszych obliczeń nie posiadamy, niewiele się jednak od tego czasu zmieniło.

Upośledzenie rolnictwa w dziedzinie oświaty szczególnie się uwypukla, jeżeli porównamy ilość szkół rolniczych ze szkołami w innych gałęziach. Przemysł i rzemiosło w r. 1933/34 posiadały 665 szkół, w których pobierało naukę 32,351 uczniów, handel i administracja—323 szkoły, w których uczyło się 22.298 osób. Niekorzystna sytuacja w szkolnictwie rolniczem niewątpliwie wypływa stąd, że niewszyscy rolnicy rozumieją, jakie ma dla nich znaczenie oświata rolnicza. Wielu z pośród nich przyzwyczaiło się gospodarować, jak „dziad i pradziad gospodarował". Wszelkie zdobycze i ulepszenia w dziedzinie techniki rolnej przyjmowane jest najczęściej niechętnie, z podejrzliwością. Szkoła zaś rolnicza jest właśnie placówką, skąd rozprzestrzenia się postęp w zakresie wytwórczości rolniczej. Wchodzi tu w grę również i ta okoliczność, że chłop nieraz szkołę wogóle, a więc i rolniczą uważa za środek, który umożliwi jego dziecku porzucenie środowiska wiejskiego i przejście do sfer „lepszych". Tymczasem zadaniem szkolnictwa rolniczego jest przedewszystkiem wychowanie rolników na ludzi, którzyby umieli dobrze gospodarować. Ze szkół rolniczych wychodzić powinni obywatele świadomi, że są potężną armią rolniczą, rozumiejącą, czem jest organizacja, czem jest karność w wywalczaniu sobie należytego stanowiska w społeczeństwie. Oświata rolnicza toruje ludności wiejskiej drogę ku dobrobytowi, wskazuje jakiemi szlakami ma się posuwać ku niemu. Nasze warunki przyrodnicze nie są jeszcze należycie wykorzystane. Wiele mamy nieużytków, ktore zamienić się mogą w kwitnące ogrody. Gleba nasza potrzebuje jeszcze dużo opieki i wymaga wiele pracy, aby się stać mogła należycie urodzajną. Hodowla stoi u nas na niezmiernie niskim poziomie, bez oświaty rolniczej trudno jest poziom ten podnieść.

Zapewne, zubożenie wsi nie sprzyja rozwojowi oświaty rolniczej. Pociąga to bowiem za sobą pewne wydatki, na które w chwili obecnej zdobyć się niełatwo. Chodzi jednakże głównie o to, aby ludność wiejska zrozumiała, jaka jest rola oświaty rolniczej w dążeniu do polepszenia warunków bytowania, aby uświadomiła sobie, że społeczeństwo złożone z analfabetów lub półanalfabetów jest tylko zbiorowiskiem ludzi, a nie mocnym i żywym organizmem, zdolnym do kroczenia ku postępowi.

Na obniżce taryf zyska rolnik i konsument.

Walka o zniżkę cen ma wiele frontów.

W huku kampanji kartelowej mało było słychać o niemniej wytężonej pracy na odcinku kolei w zakresie obniżenia taryf przewozowych. Ale i tam wre praca, przeprowadzane są żmudne obliczenia.

Znane są powszechnie niesłychane wprost różnice cen artykułów rolniczych pomiędzy wsią a miastem, stolicą a prowincją. Za takiego samego indyka w Warszawie płaci się 6—7 złotych, a w Dukieliszkach półtora złotego. Nie będziemy mnożyć przykładów, każdy z czytelników może sporządzić sobie taką uderzającą statystykę. Ceny te są tak różne, jakgdyby rzecz się działa nie w tym samym kraju, nie w Polsce.

W dalszych, zapadłych kątach kraju rolnik przestaje karmić kury i indyki, prowadzić rybną gospodarkę i t. p., bo mu się to nie opłaca.

Obniżki taryf kolejowych mają na celu ożywienie owej gospodarczej przemiany materji, narazie jednak kuracja jest ostra i kolej musi ponieść wielomiljonowe ofiary.

Rząd przytem nie stosuje globalnej obniżki taryf. Po rozłożeniu na poszczególne artykuły, taka obniżka dałaby przeciętnie 10% przy wielkich różnicach cen artykułów i rozmaitym efekcie gospodarczym. Dlatego też zdecydowano się na indywidualne traktowanie poszczególnych artykułów, co pozwala na znaczną rozpiętość wysokości obniżek od 10 do 62%.

Gruntowne, mozolne studja prowadzone w ciągu 1½ roku w związku z zamierzoną zmianą taryfy kolejowej, ułatwiły zbadanie potrzeb i możliwości różnych towarów przewozowych. W programie rządowym uderza uwzględnienie w możliwie najszerszym stopniu potrzeb rolnika i konsumenta, czyli najszerszych odłamów społeczeństwa. Lwia część obniżek przypada na rolnictwo, jeśli zaliczymy doń drewno we wszelkich postaciach i włączymy węgiel. Tłumaczy się to nietylko nakazem chwili, ale także tem, że rolnictwo przy poprzednich obniżkach było pomijane. Zniżki dla ziemiopłodów i produktów hodowli wyniosą 15 miljonów zł.

Potrzeby producenta i eksportu narazie pozostają w dalszej perspektywie.

Z ulg, które już weszły w życie, uzyskało rolnictwo obniżenie taryf na przywóz zwierząt domowych żywych, oraz drobiu i ptactwa domowego, obniżenie pogłębiane przy dalszych odległościach, co zbliży wynędzniałe Kresy do ośrodków konsumcji. I tak np. przewóz 1 wagonu bydła rogatego będzie kosztował o 190 zł. mniej niż poprzednio. Na mięso obniżono taryfę o 14%, aby pogodzić interesy rzeźni miast większych i prowincjonalnych. Przewóz ryb świeżych i wędzonych, słodkowodnych, i morskich zdobył obniżkę przeciętnie około 20%.

W opracowaniu są obniżki taryf na drewno w różnych postaciach z opałowem włącznie, co w wewnętrznym obrocie Kresów ma duże znaczenie. Przedmiotem prac jest wiklina, zboże (20% zniżka wyniesie 2,30 na tonnie), warzywa, przetwory zbożowe, owoce i grzyby, buraki cukrowe, len i konopie przerobione (30%), oraz pasze treściwe. Ma być to wszystko realizowane stopniowo najpóźniej do końca stycznia. Przytem stosuje się zasadę głębszych obniżek na artykuły gotowe, przerobione, pobudzając w ten sposób wytwórcę do pracy.

Celem ułatwienia zaopatrzenia w żywność większych ośrodków, opracowano specjalną taryfę dla drobnych przesyłek. Ulga polega na stosowaniu do przesyłek pośpiesznych tych samych taryf, co do zwyczajnych. O ile w pierwszej grupie artykułów, objętych zniżkami w programie rządowym figuruje przedewszystkiem rolnictwo i przemysł przetwórczy, w drugiej stosunkowo niewielkiej grupie znajdują się artykuły przemysłowe, przy których ulgi przewozowe miały na względzie głównie konsumenta rolniczego. Wchodzą tu w grę: nafta, sól jadalna i bydlęca, wapno nawozowe, dachówki i dreny, blachy oraz maszyny rolnicze.

Druga połowa grudnia i nowy rok przyniosły obniżki już zrealizowane na: cukier, naftę (ropę, benzynę i t. p.), sól i melasę, nie mówiąc już o artykułach, wychodzących poza ramy tego artykułu, jak węgiel i rudy, nie interesujące bezpośrednio rolnictwo.

Jak widzimy koleje państwowe uczyniły wielki krok w kierunku ulżenia rolnictwu i ożywienia wymiany towarów.

Trzeba podkreślić, że Kresy pracujące w najcięższych warunkach otrzymają obniżki wyjątkowe, zarówno w zakresie wewnętrznego własnego obrotu, jak też w celu zbliżenia ich do Polski centralnej i zachodniej. Niewątpliwie zmiana taryf kolejowych przyczyni się do dalszej obniżki cen i zwiększenia obiegu w organizmie gospodarczym.

Niedomagania ruchu zawodowego w Polsce.

Projektowane utworzenie Izb Pracy łączy się ściśle ze sprawą związków zawodowych, one to bowiem będą wybierać swych reprezentantów do Izb.

Sytuacja na tym ważnym niezmiernie odcinku społecznym nie przedstawia się, niestety, pomyślnie.

Związki zawodowe mają wielkie znaczenie dla robotników i pracowników umysłowych. Związki są naturalnymi obrońcami ich praw, znają doskonale wszelkie ich potrzeby, organizują walkę przeciw wyzyskowi, podtrzymują masy w tej walce w drodze pomocy finansowej w czasie strajków, ponadto zaś związki prowadzą akcję samopomocową, dają zasiłki w razie bezrobocia, oraz—ważną niezmiernie—akcję kulturalno-oświatową.

Robotnik samotny, niezorganizowany, pozbawiony jest wszelkiego oparcia, zdany na łaskę i niełaskę przdsiębiorcy. Robotnik, zorganizowany w związku stanowi siłę społeczną, która stać się może ważnym czynnikiem nietylko społecznym, ale i państwowym, przeciwstawiając się bowiem jednostronnej i egoistycznej polityce przedsiębiorców, przyczynia się do stworzenia tak potrzebnej z punktu widzenia państwowego równowagi społecznej.

To też silne związki zawodowe są potrzebne w państwie, związki, któreby istotnie odpowiadały zadaniom, jakie mają do spełnienia, któreby się kierowały właściwym interesem reprezentowanych przez siebie robotników, a nie ubocznemi politycznemi, czy osobistemi względami.

Niestety, ruch zawodowy w Polsce ma poważne braki. Jest niejednolity, rozbity nieraz pod wpływem haseł czysto politycznych. Ostatni Rocznik Związków Zawodowych za r. 1933, wydany przez Min. Opieki Społecznej podaje dane o 277 organizacjach zawodowych, w tem o 123-ch robotniczych i 109-ciu prywatnych pracowników umysłowych i 44 pracowników samorządowych i państwowych. Nie są to dane pełne, Rocznik opracowany jest bowiem na podstawie ankiety, na którą odpowiadają zazwyczaj nie wszystkie organizacje.

Tak ogromna liczba związków nie tłumaczy się bynajmniej względami zawodowemi, nie reprezentują one bowiem obrębnych grup zawodowych.

Mamy więc w przemyśle 82 związki robotnicze, w tem 8 górniczych, 8 w przem. hutniczo-metalowym, 8 włókienniczych, 15 spożywczych, 10 budowlanych, 7 graficznych i t. p.

Siła poszczególnych związków nie jest duża, przeciętnie wypada bowiem na jeden związek robotniczy 4.383 członków zarejestrowanych i 2.643 płacących, na związek pracowników umysłowych 698 zarejestrowanych i 540 płacących i na jeden związek pracowników państwowych i samorządowych najwięcej, bo 6.300 członków zarejestrowanych i 6.211 płacących.

Ogółem w związkach robotniczych przemysłowych mamy 193.599 członków w 1933 roku na 596.075 zatrudnionych robotników, co stanowi 32%. Związki te grupują się częściowo w 7-miu centralach, lub też stanowią zupełnie samodzielne organizacje—takich jest ogółem 40.

Związki pracowników umysłowych są jeszcze mniej skonsolidowane, 10 z nich bowiem należy do poszczególnych central robotniczych, 23 tworzy Unję Zw. Zaw. Prac. Umysł., a 76 jest samodzielnych.

Związki nietylko są rozdrobnione, ale co gorsze, prowadzą często między sobą ostrą walkę o wpływy, walkę również nietylko o charakterze i podłożu zawodowym, ale i politycznym.

Stan taki jest naturalnie bardzo niepomyślny, zarówno dla samych robotników i pracowników, jak i dla całego społeczeństwa i państwa.

Rozdrobnienie związków nie jest również rzeczą wygodną przy organizowaniu Izb Pracy, nie stanowi to naturalnie przeszkody istotnej i Izby można i trzeba utworzyć już i dzisiaj. Należy bowiem mieć nadzieję, że utworzenie samorządu gospodarczego, dopuszczenie do głosu w sprawach pracy samych pracowników wpłynie dodatnio na ich wyrobienie społeczne, na wyjęcie ich z pod wpłwów demagogji i może się przyczynić poważnie do konsolidacji ruchu zawodowego.

Tak naturalna droga ewolucji jest bez porównania lepszą, niż przymusowa, zgóry narzucone ujednolicenie związków zawodowych, przy którem, jak nam to wykazuje doświadczenie zagranicy, gubi się często właściwy charakter i cel istnienia organizacyj zawodowych.

J. M.

Nasza ankieta.

Zasady i wytyczne ruchu młodych.

O żywotności tematu, objętego rozpisaną ankietą, świadczy ilość stale napływających odpowiedzi. Na temat celów i zadań młodzieży Wiejskiej wypowiadają się czołowi działacze naszego powiatu, starając się wypowiedzieć na poruszony temat jaknajściślej.

Oddajemy skolei głos p. J. Królowi.

REDAKCJA

Redakcja „Życia Gromadzkiego" dobrze pomyślała rozpisując ankiete na temat — Cele i zadania młodzieży wiejskiej zorganizowanej. Pomysł wolnej wymiany zdań na temat podjęty—może wyświetlić nam dużo rzeczy tak bliskich, a tak dalekich. Niejeden z mieszkańców miast dowie się, że tam poza rogatkami na cichej wsi toczy się wartki nurt myśli zbiorowej.

Opinja publiczna nie docenia roli młodzieży w *całokształcie życia wsi—ba*, co więcej, niedocenia roli chłopa w *życiu zbiorowem Polski*. Wprawdzie od czasu do czasu jakiś entuzjasta wykrzyknie „Chłop potęgą jest i basta" — jakiś oświatowiec — jakiś znawca zakochany w prymitywie kultury ludowej wskaże na ten lub ów szczegół z życia wsi—i znów cisza.

Nikogo nie można tu winić. Winić można samą grupę chłopską. Grupa chłopska w dosłownem znaczeniu spała, a przecież nikt nie poczuwa się w obowiązku zbudzić ją z drzemoty. Pierwsze lata niepodległości—to budowanie zrębów państwa. Bezstronnie przyznać należy, że chłopi brali zbyt mały udział w tej budowie, a może za słabo rozpychali się ramionami—dość, że mało się z niemi liczono. Co najwyżej z okazji jakichś wyborów systematycznie następował wybuch obiecanek i licytacyj wyborczych kończący się ściśle w dniu wyborów.

Kryzys gospodarczy ujawnił całą potworność, stosunków gospodarczych na wsi—więcej kryzys odsłonił wszystkie braki gromadzkiego życia wsi. Z drugiej strony odsłonił niesłychaną wprost odporność życiową grupy przyzwyczajonej do niskiej stopy życiowej. Jednak myliłby się ten działacz, któryby odporność chłopską na braki uważał za cnotę. Cnota to wątpliwej wartości. Umyślnie rysuje tło chłopskie pesymistycznie. Niestety pesymizm usprawiedliwiony.

Dopiero na tle rysowanego przezemnie obrazu zrozumiemy tendencje nurtujące młodzież chłopską. Młodzież idzie. I ten kto patrzy głębiej w stosunki wiejskie widzi—młodzież maszeruje. Nie jest to marsz w nieznane. Młodzież chłopska pełni pracę pionierską. Oświata, kultura, gospodarstwo, życie społeczne—oto zasięg zainteresowań. Zasięg olbrzymi—trud duży. Młódź wiejska bierze go na swe barki. Być może, jak we wszystkich poczynaniach, dużo jest jeszcze przypadkowości w działalności organizacyjnej, dużo niedociągnięć. Młodzież gorączkowo jednak poszukuje swoistych dróg. Nie bez znaczenia jest fakt, że przedstawiciele młodzieży tworzą ideologję ludową — rolną—agraryzm, rzecz dużej miary—Wszelkie ruchy społeczne ludowe, a więc i ruch młodzieży otrzymuje sprecyzowany kręgosłup ideowy. Młodzi tworzą zalążki literatury ludowej. Młodożeniec, Skura, Krzeczkowski i cała plejada sięgają w swych dziełach do trzewi życia chłopskiego. Już dziś tworzą solidną grupę ludową. Dla nich treść tworzywa nie kończy się na opisaniu kraśnych portek, czy kiecek. To, że w zapale młodego ruchu przejawiają się zbyt agresywne prądy—apostolskie teorje—zbawienia Polski przez chłopów —razić nie powinno nikogo. Młodzież jest zaborczą. I taką być musi—szczególniej młódź wiejska. Widzimy ją na każdym odcinku życia wsi. W zagadnieniach życia społeczno-politycznego młodzi bacznie patrzą na tok wydarzeń. Często są w pierwszych szeregach.

W dziedzinie zagadnień gospodarczych młodzi wysuwają śmiało i odważnie awangardowe teorje. Stąd mierzenie ruchu młodych zwykłą miarką celów i zadań kulturalno-oświatowych byłoby zbyt wąskie. Ramy takie dawno młodzi już rozsadzili. Przez młodych wieś przychodzi do głosu.

W interesie narodu i państwa leży jaknajwszechstronniejszy rozwój i najszerszy zasięg organizacyjny. Dużą wadą ruchu jest jego rozbicie organizacyjne. Na terenie wsi działają:—Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczyposp. Polskiej, Związek Młodej Wsi, Związek Młodzieży Ludowej, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i inne. Scementowanie tych odłamów to sprawa przyszłości. I przyjdzie to drogą naturalną—wraz z pogłębieniem ruchu ideologicznego młodych. Na zakończenie mej odpowiedzi w ankiecie zwrócę się do ludzi dobrej woli z apelem—Praca w związkach młodzieży wiejskiej to kładzenie podwalin Potęgi Państwa. Pracy jest dużo i dla wszystkich ludzi dobrej woli jej starczy.

Celem uniknięcia błędów przeszłości i tarć na przyszłość, musimy wyraźnie uprzytomnić sobie szereg zasad. Pierwsza—to samodzielność w działaniu. Ruch młodych dawno już wyszedł z powijaków i prowadzenie go za ręke jest niepotrzebne. Trzeba przestać uważać organizacje młodzieżowe jako organizacje o charakterze reprezentacyjno-widowiskowem.

Popieranie jednej organizacji kosztem drugiej szkodzi przedewszystkiem organizacji popieranej, bowiem prowadzi do wypaczenia momentu wychowawczego.

Zjednoczenie młodzieży nastąpi drogą naturalnego wyrównywania różnic i wygładzania tarć na drodze szlachetnego współzawodnictwa i porozumienia. Opieka ze strony władz kończy się na życzliwej neutralności. Jako działacz młodzieżowy muszę z radością stwierdzić, że Wydział Powiatowy wraz z Jego Przewodniczącym należycie doceniają rolę młodzieży zorganizowanej, postępując z całą objektywnością.

Król Jan.

Układy Konwersyjne.

Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego zatwierdził w dniu 30 grudnia 1935 r. 7.782 układy na sumę 6.383 tys. zł. Od początku działalności Banku zatwierdzono ogółem 272.933 układy na sumę 285.939 tys. zł.

AKTUALJA.

„Na fali wspomnień".

Muszę się przyznać z miejsca, że powyższy nagłówek nie jest moim, ale jest on skradzionym tytułem filmu dla młodzieży wyświetlanego w Łowiczu. Nie chodzi mi w tym wypadku o sam tytuł, ale tylko o treść filmu zamkniętego w ramach tych trzech słów. Nasi dyrektorzy kin miejscowych przywykli do tego, że poranki dla młodzieży muszą być banalne, bezsensowne, nie dające naszym młodym obywatelom nic poza dwugodzinną nudą, wychodzą widocznie z założenia, że za 20 czy 25 gr. innych rzeczy dać nie mogą. A więc całemi tygodniami od X czasu wciągają na ekran stare wycofane z obiegu „Szmiry" i tem raczą duchowo naszą młodzież. Nie chcę w tym miejscu omawiać korzyści jakie płyną dla młodzieży z dobrego filmu, bo zdaję sobie sprawę, że każdy z czytelników doskonale rozumie rolę X-ej muzy w życiu wychowawczem młodzieży, ale z drugiej strony nie mogę przemilczeć tego, jak destrukcyjnie na młode dusze mogą wpływać stare wycierusy ekranowe, nie mające nic wspólnego ze sztuką, które zamiast wpajać szlachetne pojęcia, miast je rozwijać — paczą je. Dziwne wydaje się i stanowisko dyrekcyj szkół, które nie wnikają w te sprawy i nie interwenjują u kierownictw kin miejscowych, aby poranki stały na najwyższym poziomie, a może nikt z grona nauczycielskiego nie był obecny na tych porankach? Śmiem wątpić również, aby młodzież klas starszych, jak VI, VII i VIII, ta młodzież, która w najbliższym czasie zostanie pozbawiona opieki wychowawców i stanie oko w oko ze smutną, a nieznajomą rzeczywistością, mogła dla siebie wyciągnąć odpowiednie korzyści, prócz niegrzecznego ziewania w towarzystwie. Pisząc te aktualja, nie mam zamiaru czynić napaści na pp. właścicieli kin, ale chcę, aby się poprawiono, bo poranki będą wówczas zasługiwały na uznanie, kiedy dacie, moi państwo, rzeczy naprawdę wartościowe, z drugiej strony wydaje mi się niesłuszne zarządzenie szkół, wzbraniające starszym klasom uczęszczać na ogólne filmy, które prócz wściekłej, doprowadzonej do absurdu reklamy, nie posiadają nic gorszącego. Potrzeba tylko odpowiedniego nastawienia młodzieży drogą pogadanek na te tematy. Bo kto był ze starszych na poranku dla młodzieży, ten musi przyznać, że na nim nic pedagogicznego nie spotyka się — może picie szklankami alkoholu,albo zaczepianie w sposób ordynarny niewiast, albo trywialne puste komplimenty są należytą karmą duchową dla młodzieży? Starszym chodzi, aby młodzież nie była świadkami miłości, pocałunków i t. d. Czyż tego niema na porankach — jest, ale brak im tej oprawy, która zowie się sztuką. To jest temat, nad którym warto pomyśleć. *Le-Zych.*

Postęp prac klasyfikacji gruntów.

Łagodna obecnie zima pozwoliła na wznowienie prac klasyfikacyjnych w polu w niektórych okolicach Polski. Całkowicie nie są one zresztą przerywane i w czasie mrozów, a nawet opadów śnieżnych. Klasyfikuje się wtedy większe obszary leśne, a na obszarach bezśnieżnych—bagna, dostępne tylko po zamarznięciu. Do dnia 1 grudnia ub. r. powiatowe komisje klasyfikacyjne zebrały planów i map, służących za podstawę przy klasyfikacji, dla obszaru 28 mil. ha, klasyfikację przeprowadzono na obszarze okrągło 750.000 ha. W listopadzie wydane zostały przez powiatowe komisje klasyfikacyjne również pierwsze formalne orzeczenia o klasyfikacji gruntów. Wydajność pracy poszczególnych zespołów klasyfikacyjnych w powiatach wzrosła w listopadzie—w stosunku do października—o kilkanaście procent, pomimo krótkich dni. Zakończenie prac klasyfikacyjnych należy oczekiwać mniejwięcej za 3 lata.

Z tygodnia

Troska o płatników podat. Ma się ukazać okólnik Ministra Skarbu regulujący traktowanie petentów przez urzędników skarbowych. Traktowanie podatników pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza na prowincji.

Amnestja dla więźniów. Ukazał się Dziennik Ustaw zawierający ustawę amnestyjną. Z chwilą otrzymania Dziennika przez prokuratorów rozpoczęło się zwalnianie z więzień przestępców objętych dobrodziejstwem amnestji. Na skutek amnestji wolność odzyskało około 20.000 więźniów, nad którymi roztoczono opiekę materjalną i moralną, by pod wpływem nędzy nie popadli w recydywę. Amnestjonowani więźniowie potraktowani zostali jako bezrobotni i na tej zasadzie objęci zostaną prowadzoną przez Fundusz Pracy akcją pomocy doraźnej, żywnościowej, odzieżowej, opałowej i gotówkowej.

Orędzie Hitlera. Hitler wydał orędzie noworoczne do partji narodowo-socjalistycznej. Między innemi Kanclerz Niemiec mówi w orędziu: „Rok przyszły będzie znowu rokiem zdecydowania i siły. Niemcy w nowym roku pozostaną również przedmurzem przeciwstawiającem się bolszewizmowi w imię kultury europejskiej. Celem dążeń niemieckich w nowym roku będzie zachowanie pokoju zewnętrznego dla odzyskannego narodowego życia w czci i wolności".

Abisynja. Podczas bombardowań włoskich na froncie w Dolo, kilka bomb spadło na posterunek Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Źródła abisyńskie podają, że cały personel ambulansu zginął z wyjątkiem trzech osób. Zbombardowanie ambulansu Czerwonego Krzyża wywołało niemal że w każdym państwie odruch oburzenia przeciwko Włochom.

Spółki wodne.

W dniu 3 stycznia b. r. odbyło się zebranie Zarządu Centralnego Komitetu do Spraw Spółek Wodnych przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. z udziałem kilku posłów. Na zebraniu tem przyjęto do wiadomości treść memorjału do Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych dotyczącego uporządkowania spraw spółekwodnych. Memorjał porusza następujące tematy: Nadmierne obciążanie gruntów meljorowanychróżnorodnemi pożyczkami, błędy organizacyjne spółek wodnych. sprawę kredytów krótkoterminowych, wykorzystanie gruntów meljorowanych, konserwowanie urządzeń wodno-meljoracyjnych i inn.

O ulgi celne na maszyny rolnicze.

Min. Przemysłu i Handlu wydaje corocznie w sezonie wiosennym i jesiennym rozporządzenia o ulgach celnych, względnie zwolnieniach od cła. W związku z nadchodzącym terminem wydania rozporządzenia Zw. Izb i Org. Rolniczych wystosował do Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych memorjał, w którym wykazuje potrzebę rozszerzenia i pogłębienia dotychczasowych ulg celnych na maszyny rolnicze, a zwłaszcza ich części, brak których uniemożliwia często naprawę inwentarza martwego, koniecznego w gospodarstwie rolnem.

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet

Uczczenia Pamięci Marsz. J. Piłsudskiego

konto P. K. O. 1313.

Kronika powiatu i miasta.

Nowa siedziba Ubezpieczalni Społecznej. Ubezpieczalnia Społeczna przeniesiona została do lokalu przy ul. Rynek Kościuszki № 10, II-gie piętro front.

Ceny pieczywa, węgla i nafty Na podstawie rozporządzenia p. Wojewody Warszawskiego z dnia 1.X.1932 r. (Warszawski Dziennik Wojewódzki № 12 poz. 164) oraz opinji Powiatowej Komisji do badania cen z dnia 2 b. m. Starostwo Powiatowowe w Łowiczu ogłosiło poniższy cennik, który zarządzeniem p. Starosty stał się obecnie obowiązujący.

a) Pieczywo: chleb pytlowy z 50% mąki za 1 kg. 24 gr., chleb razowy za 1 kg. 17 gr., chleb pszenny z 50% mąki za 1 kg. 40 gr., chleb pszenny z 65% mąki za 1 kg. 30 gr., 1 kg. bułek z 50% mąki pszennei 62 gr., 1 bułka 50% mąki pszennej, wagi 64 gram 4 gr.

b) Węgiel za 100 kg.: I gatunek: gruby 4.20 zł. kostka 4,40 zł., orzech 4,00 zł.; II gatunek: gruby 3,95 zł., kostka 4,10 zł., orzech 3,80 zł.; III gatunek: gruby 3,95 zł. kostka 3,95 zł. orzech 3.65. Ceny powyżna węgiel obowiązują i przy sprzedaży drobnicowej na kilogr. i przy dostawach na miejsce loco piwnica od 3-ch kwintali.

c) Nafta oświetleniowa: w detalu: za 1 litr w m. Łowiczu 37 gr., za 1 litr poza Łowiczem w promieniu 10 klm. 38 gr., za 1 litr poza Łowiczem w prom. 15 klm. 39 gr., powyżej 15 klm. 40 groszy. W hurcie: za 100 kg. loco skład w Łowiczu 38,90 zł. Cena powyższa ma zastosowanie jedynie przy sprzedaży minimum jednej pełnej normalnej beczki nafty (ca 140 kg. netto). Przy sprzedaży nafty ze składu poniżej normalnej beczki dolicza się do ceny składowej za 1 kg. a) przy odbiorze jednorazowo powyżej 50 kg. 1 gr., poniżej 50 kg. 3 gr.

d) Wątrobę: za 1 kg. wątroby cielęcej 1,80 zł. za 1 kg. wątroby wołowej 70 gr., za 1 kg. wątroby świńskiej 60 gr.

Poza tem ceny na mięso i jego przetwory pozostają bez zmiany.

Karty rowerowe z 1935 roku ważne są do 1 kwietnia 1936 r. Ministerstwo Komunikacji (Depart. VII.) pismem z dn. 23 XII 1935 r. Nr. 129/47 zawiadomiło Panów Wojewodów, że karty rowerowe z 1935 roku ważne są na czas do dnia 1 kwietnia 1936 roku i nie wymagają w tym terminie wznowienia przez władze. Jednocześnie w piśmie tem jest zapowiedź o wprowadzeniu z dniem 1 kwietnia r. b. znacznych ulg w opłatach dla posiadaczy kart rowerowych. Tak więc sprawa poruszona na łamach „Życia Gromadzkiego jeszcze w 1933 r. znalazła nareszcie słuszne rozwiązanie.

Likwidacja Komitetu Budowy Pomnika Ku czci Józefa Chełmońskiego nastąpiła na zebraniu odbytem w dniu 8 stycznia 1936 r. w Boczkach.

Znowu zabójstwo na zabawie wiejskiej. Plagą powiatu łowickiego są bójki na zabawach wiejskich. Niestety wszelkie środki władz bezpieczeństwa nie odnoszą skutku, ponieważ w tym zakresie społeczeństwo mało współdziała z władzami.

Trafiają się najwięcej wypadki świadomego ukrywania przestępstwa przed władzami, które dowiadują się o fakcie dopiero, gdy we wsi ma miejsce wypadek zabicia lub ciężkiego uszkodzenia ciała. Tak też było w Świeryżu w dniu 5 stycznia 1936 r. Młodzież, jak zwykle, urządziła sobie zabawę w mieszkaniu Stanisława Wojdy. Zabawa dobrze szła i może nie byłoby echa z niej, gdyby młodzieńcy sobie nie podpili. Podchmieleni zaczęli się swarzyć między sobą wobec czego sołtys wsi Frankowski Jan zabawę rozwiązał. Epilog tragiczny rozegrał się jednak poza miejscem zabawy. Bo oto do sołtysa przybiegł zdyszany Wojciechowski i zameldował, że na drodze leży zabity jakiś młodzieniec. Sołtys poszedł, lecz na drodze nie znalazł zabitego. Poszukując znaleziono go wywleczonego opodal drogi. Zaraz poznali w zabitym Franciszka Workowskiego, który został ugodzony bagnetem w plecy i tępym narzędziem (prawdopodobnie „sprężyną"), kilka razy w głowę. Dalszy ciąg tragicznej zabawy rozwiązują władze sądowe, które zarządziły aresztowanie kilkunastu osób.

Kronika Młodej Wsi.

Z życia organizacji młodzieżowych. W dniu 5. I. 1936 r. odbyło się zebranie organizacji młodzieżowych „Młodej Wsi" i „Wici" w celu nawiązania wspólnej pracy na terenie powiatu łowickiego. Zebranie odbyło się w Domu Ludowym w Łowiczu. Zebranie zaszczycił swą obecnością Pan Starosta Siwik. W przemówieniu swym do zebranych podkreślił „by miłość i braterstwo łączyła obydwie organizacje" oraz znaczenie świetlic w pracy młodzieży. Zebrani po wysłuchaniu krótkiego, (lecz bardzo wzniosłego przemówienia p. Starosty długo oklaskiwali. Z Warszawy przybyli przedstawiciele: prezes Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi Stańczykowski Kazimierz, Korusiewicz Bogumił, oraz były instruktor „Młodej Wsi" w powiecie łowickim kol. Machoń Zygmunt. Z organizacji Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici" członek Zarządu Głównego Fabjański Stanisław. Obradom przewodniczył prezes Pow. Zw. Młodej Wsi Styszko Józef. Na zebraniu zostały wygłoszone referaty: 1. Chwila obecna, a młodzież, przez kol. Politowicza Władysława. 2. Oświata-czytelnictwo, p. Kazimierowicz T. Po jednym i drugim referacie wyłoniła się żywa dyskusja.

Na zebraniu powzięto rezolucję oraz uchwałę: „My młodzież powiatu łowickiego z organizacji „Młodej Wsi" i „Wici" zebrani w liczbie 156 członków (Zarządy Kół) w dniu 5 stycznia 1936 r., widzimy że tyloletnie zmiany i rozbicia wsi nie pozwalają wytworzyć siły społecznej i zawodowej, którąby pozwoliła przełamać bierność i zacofanie wsi, czyniąc z niej warstwę twórczą i odpowiedzialną w Państwie. Stwierdzamy, że obecny stan rzeczy na odcinku młodzieżowym powoduje rozgoryczenie i niewiarę w szybkie osiągnięcie celu—zmianę ustroju społeczno-gospodarczego. Wobec powyższego, działając w imię dobra sprawy wiejskiej zwracamy się do Władz Centralnych obydwóch organizacji jako organów koncentrujących i harmonizujących całość prowadzonych prac przygotowawczych, z gorącym apelem o poczynienie kroków unifikacyjnych. Przytem zapewniamy, że ze strony komórek organizacyjnych działających na terytorjum Rzeczypospolitej dążność i zrozumienie to jest. Wierzymy, że władze Centralne wczuwając się w potrzeby terenów usuną wszelkie trudności do przeprowadzenia unifikacji—zwycięży tu dobro wsi, dobro idei, dobro Państwa. Do wszystkiej młodzieży zorganizowanej na terenie Rzeczypospolitej zwracamy się z gorącym apelem ażeby poszła za naszym przykładem przyspieszając tem samem akt unifikacji".

Młodzież z organizacji Młodej Wsi i Wici powzięła uchwałę w dniu 5 stycznia 1936 r. na zebraniu Zarządów Kół, że od dnia 5 stycznia program pracy dla obydwóch organizacji jest jeden. Ogólne zebranie upoważnia Zarządy jednej drugiej organizacji do opracowania programu pracy. Rezelucje powyższą podpisały Zarządy Młodej Wsi i Wici pow. łowickiego.

Prezydjum zjazdu.

STRZEBIESZEW. Młodzi ze Strzebieszewa wykazują dużo żywotności i solidarnej pracy. Wszystkie zespoły P. R. przerabiają na zebraniach broszury tematowe—ogródków warzywnych wychowu owiec oraz korespondencyjny kurs Staszyca dla przysposobienia rolniczego.

Postanowiono zorganizować przedstawienie i zabawę, przeznaczając dochód na fundusz wycieczkowy. Odegrany utwór sceniczny w dniu 6 b. m. dał wszystkim zebranym dużo zadowolenia. Treścią sztuki była przemiana, jaka dokonała się w łonie rodziny moralnie podupadłej dzięki zbawiennemu wpływowi krasnoludka i dobrego człowieka. Pięknie przystrojeni aniołkowie stanowili miłe tło w każdej odsłonie. Śpiew kolend, postacie djabłów, turoniów, żydków oraz djalog i przemówienia malutkich łowiczanek wywołały entuzjazm widowni. Po przedstawieniu odbyła się miła i wesoła zabawa Koła młodzieży. *Uczestnik.*

STRONIEWICE. Koło młodzieży w Stroniewicach z prezesem Niżnikowskim na czele, cały swój wysiłek poświęciła sprawie zorganizowania świetlicy. Nie chcąc dłużej czekać na obiecaną pomoc ze strony Pow. Związku, postanowiła działać w oparciu o własne siły. Stawiając sobie za przykład Koło ze Skaratek, które w tym miesiącu urządza uroczyste otwarcie świetlicy, utworzonej bez żadnej pomocy z wewnątrz. *T. J.*

Odpowiedzi Redakcji.

P. Klusko-Sobykowski. Za nadesłaną pracę dziękujemy. Do druku przystąpimy po otrzymaniu całości.

Komunikat sprawozdawczy

z działalności Funduszu Społecznego Zarządu Miejskiego w Łowiczu za czas od 1/IV do 31/XII 1935 r.

D O C H O D Y

1) Saldo pozostałe na r-ku w dn. 1/4 35 r. zł. 254.34
2) Wpływy od poszczególnych ofiarodawców w czasie od 1/4 do 31/12 r. b zł. 1609.99

Razem . . zł. 1864.33

W Y D A T K I

W tym okresie wypłacono zasiłki i zapom.:

Instytucje Społeczne

1) Związek Strzelecki . . zł. 80.00
2) T-wo św. Wincentego á Paulo 80.00
3) Związek Zawodowy Z. Z. Z. 254 60
4) Związek Pracy Obyw. Kobiet 121.60
5) T-wo Popierania rozwoju Kresów Wschodnich . . . 100.00

Instytucje oświatowe

6) Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum Męskim . . . 55.00
7) Szkolnictwo Polskie Zagranicą 10.00
8) Kom. Zlotu Harcerstwa . . 100.00
9) Kom. Wystawy Pasiaków . 50.00
10) Zarząd Bursy Żeńskiej . . 55.00
11) Koło Rodziców przy gimnazjum Żeńskim 55,00
12) Szkoła ss. Bernardynek . 55.00
13) Rodzina Policyjna . . . 55.00
14) Szkoła żydowska Bajs-Jakow 55 00

Stypendja dla uczniów i uczen.

15) Zieliński J. 25.00
16) Zawodny J. 55.00
17) Piestrzyński 55.00
18) Zielińska Z. 100.00

Różne

19) T-wo Popierania Turystyki . 50.00
20) Pow. Kom. Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej . . 50.00
21) Redakcji „Życia Gromadzkiego" 33.20
22) Polski Biały Krzyż subwencje 100.00
23) Drobne zapomogi biednym . 155 24 zł. 1749.54

Pozostaje do dyspozycji Z. M. w dn. 1/1 36 r. zł. 114.59

Burmistrz: *Myśliwiec Jan.*

Sygnatura Km. 432/34/I.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski mający kancelaję w Łowiczu ul. P.O.W. Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1936 r. o godzinie 11 w Bełchowie, gm. Nieborów odbędzie się I sza licytacja ruchomości, należących do Ignacego i Zofji małż. Cichal składających się z inwentarza żywego, martwego i zboża oszacowanych na łączną sumę zł. 720 gr.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 stycznia 1936 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Sygnatura Km. 950/33.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski mający kancelarję w Łowiczu ul. P. O.W. Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1936 r. od godz. 11-ej w Łowiczu ul. Wesoła Nr. 2 odbędzie się 2-ga licytacje ruchomości, należących do Mieczysława Peretza składających się z umeblowania domowego, pościeli, naczyń kuchennych, różnych książek i innych oszacowanych na sumę zł. 3121 gr. 20

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 stycznia 1936 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski*

Redaguje: **Komitet.** Redaktor odpowiedzialny: **Mgr. Stanisław Olesiak.**

Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.